

Sygn. akt II Ca 164/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2020 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Mariusz Broda

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2020 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 18 listopada 2019 r. sygn. VIII C 1431/18

oddala apelację.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

Sygn. akt IICa 164/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18.11.2019r. Sąd Rejonowy w Kielcach:

- w pkt. I zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.a. w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 6558,50 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.06.2018r. do dnia zapłaty;
- pkt. II oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w pkt. III zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.a. w W. na rzecz powódki A. S. kwotę 1469,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w pkt. IV nakazał ściągnąć z zasądzonego w punkcie pierwszym wyroku roszczenia kwote 136,62 zł, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach tytułem kosztów sądowych;
- w pkt. V nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 457,38 zł, tytułem kosztów sądowych.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.138-144).

Wyrok w części uwzględniającej w pkt. I powództwo ponad kwotę 4441,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, zaskarżył pozwany, podnosząc zarzuty szczegółowo opisane na str. 2-3 apelacji (k.150-151) i wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 4441,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.06.2018r. do dnia zapłaty.

Powódka nie zajęła żadnego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że data wywiedzenia apelacji determinowała rozpoznanie tego środka odwoławczego na podstawie przepisów kpc w brzmieniu aktualnie obowiązującym (art. 9 ust. 2; art. 9 ust. 4 a contrario - ustawy z dnia 4.07.2019r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – Dz.2019.1469), tj. w trybie uproszczonym (art. 505¹§1 kpc, art. 505⁷§1 in fine kpc – obecnie, przepisy o postępowaniu uproszczonym, nie eliminują dopuszczalności rozpoznania sprawy w tym trybie, nawet wówczas, kiedy sąd zdecyduje przeprowadzić dowód z opinii biegłego), także w składzie jednego sędziego (art. 505¹⁰ § 2 kpc). W tym przypadku nastąpiło to na posiedzeniu niejawnym, wobec braku wniosku o przeprowadzenie rozprawy (art. 374 in principio kc w zw. z art. 13 § 2 kpc).

Apelacja okazała się nie zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Są one wynikiem właściwie przeprowadzonych, a następnie ocenionych z poszanowaniem reguły opisanej w art. 233 § 1 kpc dowodów. Wobec tego, tak ustaloną podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w całości przyjmuje je za własną.

To oznacza, że nie znajduje usprawiedliwienia zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Po pierwsze, z jego treści w żaden sposób nie wynika, na czym miałyby polegać zarzucana Sądowi pierwszej instancji wadliwość oceny materiału dowodowego. Przypomnieć w związku z tym należy, że skoro zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, należy do tych, które w pierwszej kolejności mają zmierzać do skutecznego wzruszenia prawidłowości ustalonej przez sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej, to winien być sformułowany w taki sposób, by eksponował nieprawidłowość oceny konkretnych dowodów, w równie skonkretyzowany sposób – z odwołaniem się do naruszenia jednego z kryteriów tej oceny, jakie wynikają z art. 233 § 1 kpc, wreszcie ta wadliwość musi zostać wykazana, nie można poprzestać tylko na skorzystaniu z samej formuły, czy też jej części – wobec tego, co wynika z art. 233 § 1 kpc. Taki fundament, może być dopiero podstawą determinującą zasadność dalszego zarzutu, tj. błędu w ustaleniach, co istotne, dotyczących konkretnego faktu lub konkretnych faktów.

Skarżąca wprawdzie postawiła zarzut błędu w ustaleniach Sądu pierwszej instancji, co do tego, że szkoda może być naprawiona za kwotę 19 762,72 zł, tj. bez uwzględnienia rabatów na części, nadto, że w kalkulacji naprawy mają być ujęte części zamienne w cenach producenta pojazdów B., w sytuacji, w której powódka dokonała naprawy w warsztacie poza (...) marki B. i części będą nabywane przez (...). W ramach tak postawionego zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach, w rzeczywistości wyczerpuje go tylko ta pierwsza część, tj. odnosząca się do cen oryginalnych części zamiennych, bez rabatu. W drugiej części – w istocie jest to zarzut naruszenia prawa materialnego, skoro skarżący nie akceptuje, przyjęcia do rozliczenia cen części oryginalnych, tylko dlatego, że powódka dokonywał naprawy samochodu poza (...) serwisem (...). Tak ujęty zarzut błędu w ustaleniach – w tej jego właściwie zidentyfikowanej postaci - nie mógł zostać uwzględniony przez Sąd Okręgowy już tylko z tego względu, że brak było skutecznego wykazania jego zasadności poprzez uprzednie, skonkretyzowane – w wyjaśniony już wyżej sposób – postawienie zarzutu wadliwości oceny materiału dowodowego. Niezależnie od tego analiza przebiegu postępowania przed Sądem Rejonowym, ponad wszelką wątpliwość wyklucza, by pozwana nie tylko zdołała w nim wykazać, ale nawet nie zarzucała, że zaoferowała

powódce realny zakup oryginalnych części zamiennych koniecznych do naprawy samochodu, a powódka odmówiła skorzystania z takiej propozycji. Treść odpowiedzi na pozew (k.31-40) nawet takiego zarzutu nie zawiera, a wniosku tego nie zmienia dołączona do niej kserokopia pisma z dnia 24.05.2018r., gdzie pozwany poprzestaje jedynie na informacji udzielonej powódce, że w razie trudności z zakupem części, takich jakie uwzględniła przesyłana jej kalkulacja naprawy i po cenach w niej ujętych, prosi o kontakt. Po pierwsze już tylko brak jakiegokolwiek, a nie tylko skonkretyzowanego, bo taki był jedynie relevantny z punktu widzenia istotności analizowanego zagadnienia, wyklucza tezę o jego wykazaniu, a zatem i wykazaniu, tego, że powódka odmówiła skorzystania z oferty zakupu oryginalnych części do naprawy uszkodzonego samochodu. Samo dołączenie do odpowiedzi na pozew w/w kserokopii pisma - w sposób oczywisty – tego wniosku zmienić nie może. Po drugie i niezależnie od tego, jeżeli nawet wziąć pod uwagę to, co zawiera treść tego pisma, to z całą pewnością nie wynika z niego, czy chodziło o części oryginalne, czy też „zamienniki”, jeżeli posługuje się ono bardzo ogólną formułą w tym zakresie – odwołując się do części dostępnych na rynku. Skoro zatem powódka nie miała żadnej skonkretyzowanej oferty od pozwanego, o jakiej mowa, to nie można przypisywać jej reakcji, takiej jak próbuje to czynić pozwany, że odmówiła przyjęcia oferty zakupu nowych, oryginalnych części, od konkretnego sprzedawcy i za konkretną cenę. Z tych dwóch niezależnych przyczyn, ten wyżej wskazany zarzut błędu w ustaleniach nie znalazł żadnych podstaw, a zatem był niezasadny.

Dokonana przez Sąd Rejonowy prawnomaterialna ocena tej niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku także pozostaje prawidłowa. Sąd Okręgowy w całości ją podziela i przyjmuje za własną. To oznacza, że nie znajdują usprawiedliwienia zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji. Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń – wyeksponowanych czytelnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str.3) – jednoznacznie wynika, że naprawa samochodu powinna się odbyć tylko i wyłącznie przy użyciu oryginalnych części, tj. fabrycznie nowych i pochodzących od producenta pojazdu, natomiast użycie do tego celu części alternatywnych – bez logo producenta, nie przywróci pojazdu do stanu sprzed szkody. Skarżący tego ustalenia nie kwestionował, bo przedmiotem jedyne w/w już zarzutu błędu w ustaleniach nie było to, że Sąd Rejonowy nie ustalił ceny części nieoryginalnych, a oryginalnych, natomiast tylko to, że ceny części oryginalnych nie zostały pomniejszone o rabat. Już nawet to spostrzeżenie dodatkowo wzmacnia przekonanie, że pozwany akceptował jako podstawę szacowania kosztów naprawienia szkody – ceny nowych oryginalnych części. Wobec tego, zarzut naruszenia prawa materialnego polegający na ustaleniu szkody przy użyciu nowych części nieoryginalnych, jest bezpodstawny. Takie pojmowanie wysokości szkody i kosztów jej naprawienia spełnia kryteria o jakich mowa w art. 361 § 2 kc. Wniosek ten nie ulega zmianie jeżeli nawet założyć, że powódka dokonałaby naprawy samochodu przy użyciu innych niż oryginalne części. Czym innym jest prawidłowo ustalony koszt naprawienia szkody, a ten ponad wszelką wątpliwość – jak wynika z przywołanych już, niewzruszonych w postępowaniu apelacyjnym, ustaleń faktycznych (czynionych na podstawie niekwestionowanej opinii biegłego) dla przywrócenia stanu pierwotnego wymaga użycia oryginalnych części. Czym innym natomiast to, czy w ogóle samochód zostanie naprawiony i przy użyciu jakich części. Na pozwanym spoczywa obowiązek naprawienia szkody w sposób spełniający kryteria z art. 361 § 1 kc.

Nie ma racji skarżąca, o ile zarzuca naruszenie art. 354 kc, art. 362 kc, art. 826 kc, art. 827 kc, art. 16 ust. 1 i art. 17 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Wobec już wyjaśnionej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, brak było przesłanek do przypisywania powódce obowiązku skorzystania z propozycji pozwanego zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego z rabatami wynegocjowanymi przez pozwanego. Tego pozwana nie wykazała. Skoro tak, to wywodzenie przez skarżącą naruszenia w/w przepisów w takim kierunku, który w konkluzji miał uzasadniać ich błędne zastosowanie i doprowadzenie do obciążenia pozwanego obowiązkiem naprawienia szkody w większym rozmiarze, niż powinno to nastąpić, nie znajduje podstaw, tak faktycznych, jak i prawnych. Wobec tego, w tym konkretnym przypadku, nie mogło mieć znaczenia także orzecznictwo przywołane w apelacji, na uzasadnienie tezy, iż poszkodowany winien współdziałać z ubezpieczycielem, tak by ograniczyć koszt naprawienia szkody ponad miarę nieuzasadnioną. Pogląd taki, oczywiście co do zasady jest prawidłowy, natomiast dla jego zastosowania koniecznym jest zaistnienie, uprzednio wykazanych i skonkretyzowanych faktów, które pozwoliłyby skorzystać ubezpieczycielowi z takiego rozwiązania. Skoro podstaw faktycznych ku temu nie było, to odwoływanie się w tym zakresie do orzecznictwa nic tu nie zmienia.

Nie znajduje usprawiedliwienia także ostatni zarzut, tj. dotyczący naruszenia rt. 822 kc w zw. z art. 436 § 2 kc w zw. z art. 415 kc w zw. z art. 361 § 1 kc w zw. z art. 362 i art. 6 kc. Skarżący upatruje go w przyjęciu, że do ustalenia odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe B., do wyliczenia hipotetycznych kosztów naprawy winny być zastosowane ceny oryginalnych części wskazane przez biegłego, na podstawie programu eksperckiego, uwzględniającego ceny producenta pojazdów B.. Istota zagadnienia sprowadza się zatem do zakwestionowania prawidłowości zastosowania tych przepisów prawa materialnego poprzez uwzględnienie w procesie subsumcji faktu konieczności użycia części oryginalnych pochodzących od producenta B.. Skoro, jak zostało już wyjaśnione, skarżące nie tylko nie wzruszyła, ale nawet nie postawiła zarzutu, co do prawidłowości tego jednoznacznego ustalenia, co do konieczności użycia części oryginalnych, to już tylko z tej przyczyny wskazany zarzut naruszenia prawa materialnego nie znalazł żadnego oparcia. Innymi słowy, Sąd Rejonowy nie mógł zastosować przepisów prawa materialnego do innego stanu faktycznego, niż ten - prawidłowo i w sposób niewzruszony – ustalony.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

SSO Mariusz Broda

(...)

(...)